

Sygnatura akt IIIK 960/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

Przy udziale Moniki Skalskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu

po rozpoznaniu w dniach 07.04.2014r. i 22.05.2014r.

sprawy **P. S.**

syna M. i T. z domu U.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w nocy z 7/8 lipca 2012r. w N.w woj. (...), poprzez uderzenie w klatkę piersiową J. S.doprowadził do jego upadku w wyniku czego nieumyślnie spowodował u wymienionego obrażenia ciała w postaci wieloodłamkowego złamania nasady bliższej podudzia prawego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas dłuższy niż dni siedem

tj. o czyn z art. 157§1 i 3 kk

I. Oskarżonego P. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 157§1 i 3 kk i za czyn ten na podstawie art. 157§3 kk wymierza mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. zasądza od oskarżonego P. S.na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. S.kwotę 531,36złoty tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w kwocie 222,42 złote i wymierza mu opłatę w kwocie 100złoty.

III K 960/13

UZASADNIENIE

W sprawie ustalony został następujący stan faktyczny

W dniu 7 lipca 2013 r. w N.na posesji oskarżonego P. S.odbywała się impreza towarzyska dla znajomych z pracy jego żony. Zaproszona została na nią m.in. jej koleżanka z pracy E. S.wraz ze swym mężem pokrzywdzonym J. S.. Impreza – ognisko – odbywała się na zewnątrz. Pito alkohol – wódkę. Sam pokrzywdzony wypił co najmniej pół litra wódki i pamięta, że było bardzo dużo alkoholu. Oskarżony był kompletnie pijany, wykrzykiwał wulgaryzmy, rzucał cegłówkami i cucił się w basenie dziecięcym. W pewnym momencie odszedł od stołu w kierunku drogi i za nim poszedł

pokrzywdzony. Oskarżony widząc to odepchnął pokrzywdzonego rękoma w klatkę piersiową. Pokrzywdzony stał nad skarpą, stracił równowagę i spadł na dół. Starał się chwycić trawy i krzewów, lecz nie udało mu się, upadł do strumyka i poczuł ból w prawej nodze.

W tym czasie zauważył to R. Ł., który zapytał oskarżonego „człowieku co robisz?“, a P. S. podbiegł do niego, popchnął go, na skutek czego przewrócił się on do rowu. Gdy wstał, oskarżony znowu do niego podbiegł i R. Ł. musiał go uderzyć, żeby ten się uspokoił. Potem zszedł na dół i wyciągnął pokrzywdzonego ze strumyka na górę.

dowody:

zeznania J. S. – k. 18-19, 83-84

zeznania R. Ł. – k. 84

wyjaśnienia – k. 38-39, 82-83

Zaraz po zdarzeniu pokrzywdzony został przewieziony do Szpitala (...)w W., gdzie przeszedł operację i przebywał w szpitalu do dnia 30 lipca 2013 r. J. S. doznał wieloodłamkowego złamania nasady bliższej podudzia prawego, co naruszyło czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni. Nie ma podstaw do przyjęcia, że naruszenie to wyczerpało znamiona ciężkiego uszkodzenia ciała wskazanego w art. 156 k.k.

dowody:

dokumentacja medyczna – k. 4-11, 72-81

sprawozdanie z sądowo-lekarskich oględzin ciała – k.28, 88

P. S. nie był karany sądownie

dowód: karta karna – k. 40

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśnił, że niewiele pamięta z powodu upojenia alkoholowego i wyraził skruchę (wyjaśnienia – k.j.w.).

Sąd zważył ponadto, co następuje

Stan faktyczny ustalono w oparciu o pełny i zgodny materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego przyznającego się do winy i dokumentacji medycznej.

Stan ten niewątpliwie wskazuje na fakt popełnienia przez oskarżonego występku z art. 157§1 k.k. P. S. popchnął J. S.. Odepchnięcie zazwyczaj nie powoduje tak daleko idących skutków dla zdrowia pokrzywdzonego, jak w tej sprawie, najczęściej nie powoduje żadnych. W tej jednak sprawie na nieszczęście obydwu na skutek owego odepchnięcia pokrzywdzony stracił równowagę i spadł na dno skarpy, łamiąc nogę. Swoim bezpośrednim zamiarem rzecz jasna sprawca nie obejmował chęci złamania nogi pokrzywdzonego, co jednak nastąpiło na skutek niezachowania przez niego należytej ostrożności wymaganej w tych okolicznościach. Powinien bowiem i mógł przewidzieć, że pokrzywdzony popchnięty na skraju skarpy może tam upaść i odnieść obrażenia. Jak zeznali świadkowie, wysokość tej skarpy to 4-5 metrów, swoje dało także upojenie alkoholem. Tym samym P. S. popełnił czyn z art. 157§1 i 3k.k., powodując nieumyślnie uszkodzenia ciała J. S. na czas powyżej 7 dni.

Dlaczego jest to czyn z art. 157 k.k., a nie, jak chce pokrzywdzony, z art. 156 k.k.? Biegła odpowiadając w opinii uzupełniającej wyraźnie zaopiniowała, że po złamaniu pozostała niewielka niestabilność w stawie kolanowym i niewielkie zmiany zwyrodnieniowe bez widocznego zniekształcenia kończyny, przy zachowanej pełnej ruchomości w stawie, z możliwym chodzeniem bez protezy na kolanie, bez kuli i laski, nie ma zatem podstaw do zmiany pierwotnie przyjętej kwalifikacji ciała (opinia k. 88).

Oskarżony wnosił o warunkowe umorzenie postępowania, uzasadniając to nieumyślnością w działaniu oraz dotychczasową niekaralnością. Oczywiście przy czynach nieumyślnych jak najbardziej sąd rozważa możliwość zastosowania tej instytucji, ale w tej sprawie brak było do tego podstaw z dwóch powodów. Po pierwsze – działanie pod wpływem alkoholu bez jakiegokolwiek racjonalnej przyczyny – jest to okoliczność obciążająca. Po drugie zaś doznane obrażenia, choć średnie (art. 157 k.k.), to jednak dotkliwe dla ofiary, wymagające długotrwałego leczenia i rehabilitacji, za których powstanie w pełni odpowiedzialność ponosi oskarżony.

Z tych powodów sąd wymierzył P. S. karę grzywny w przekonaniu, że spełni ona swe funkcje zapobiegawcze i wychowawcze i spowoduje, że sprawca nie popełni ponownie przestępstwa. Wymiar kary adekwatny jest do stopnia winy i społecznej szkodliwości oraz bierze pod uwagę nieumyślność, adekwatny jest także do możliwości zarobkowych sprawcy.

O kosztach orzeczono po myśli art. 627 k.p.k.